

Panzerfaust 60

Granatnik przeciwpancerny Panzerfaust 60

Historia powstania konstrukcji

W roku 1942 powstał prototyp pocisku Faustpatrone (niem. dosłownie „nabój pięściowy”). Była to głowica o ładunku kumulacyjnym osadzonym na krótkiej rurze i miotana ładunkiem prochowym. Doskonałe wyniki balistyczne spowodowały opracowanie bezpiecznego sposobu wystrzeliwania głowicy. Na przełomie 1942 i 1943 roku pojawiło się ostateczne rozwiązanie: przedłużono rurę wyrzutnię, skonstruowano mechanizm odpalający wraz z prostym celownikiem oraz pociskiem nadkalibrowym stabilizowanym brzechwami ze sprężynującej, miękkiej blachy, które rozwijały się po wystrzeleniu.



Niemiecki żołnierz podczas walk zimowych na Ukrainie (przełom 1943/1944 roku), obsługujący granatnik przeciwpancerny Panzerfaust 30

Pierwsze egzemplarze Panzerfaustów (niem. „Pancerna pięść”) – serie Panzerfaust 30 i 30 klein – trafiły na front już w połowie 1943 roku, szybko zyskując uznanie. Oba modele

odróżniał jedynie kaliber głowicy i zdolność przebicia pancerza. Ładunek kumulacyjny w głowicy wykonany był z heksolitu (mieszanki trotylu i heksogenu), którego efekt kumulacyjny dodatkowo wzmacniała wkładka o odpowiednim, stożkowym kształcie, wykonana z miękkiej blachy (miedzi, ze względu na koszty, nie stosowano). Dla polepszenia własności aerodynamicznych głowica miała czepiec balistyczny, detonowana była prostym zapalnikiem bezwładnościowym, uderzającym w spłonkę osadzoną w małym ładunku pobudzającym Zündladung 34. Zapalnik był dodatkowo zabezpieczony (przed przypadkowym zadziałaniem) przez spiralną sprężynę, a cały ww. zespół znajdował się za ładunkiem kumulacyjnym. Rurowa wyrzutnia wykonana była z miękkiej stali i była trwale połączona z mechanizmem odpalającym i celownikiem. Wewnątrz rury umieszczano tekturowy pakiet z prochem – ładunkiem miotającym. Koniec rury zatkany był kartonową pokrywką, zabezpieczającą przed przypadkowym zapchaniem przewodu wyrzutni – przy strzale wyrzucało go ciśnienie gazów prochowych. Mechanizm odpalający składał się z iglicy ze sprężynką, przycisku spustowego, bezpiecznika, nadto dźwigni napinającej, będącej zarazem celownikiem. Działanie bezpiecznika polegało na zasłonięciu kanału ogniowego wiodącego od spłonki do ładunku prochowego. Jeśli tuleja bezpiecznika została przekręcona o 1/4 obrotu, odsłaniał się kanał ogniowy.

Kolejne modele Panzerfausta, odpowiednio: 60, 100, 150, różniły kaliber głowicy i wielkość ładunku miotającego. Konstrukcja i mechanizm nie ulegały istotnym zmianom, z racji wzrastania zasięgu broni modyfikacjom ulegały nastawy celowników. Jedynie we wzorze 150 wprowadzono (początek 1945 roku) wielokrotne użycie wyrzutni rurowej. Osiągnięto to przez umieszczenie ładunku miotającego w głowicy oraz przez wzmocnienie rury. Model ten nie wszedł jednak do uzbrojenia z powodu problemów z transportem. Model 250 (o teoretycznym zasięgu 250 m) z racji zakończenia wojny nie opuścił desek kreślarskich nigdy nie wchodząc nawet w fazę prototypową. Z racji coraz większych problemów z dostępnością metalu, naukowcy niemieccy próbowali

skonstruować Panzerfausta z rurą wielorazowego użytku wykonaną z tektury, lecz prace nad tym projektem przerwał koniec wojny. Opracowano również głowicę odłamkową, z nacięciami, poprawiającymi właściwości aerodynamiczne oraz donośność, ułatwiając również rażenie siły żywej przeciwnika.



Zdjęcie szkoleniowe – obsługa Panzerfausta 60

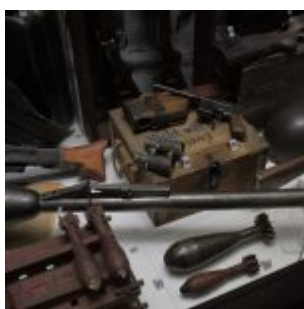
Opis konstrukcji

Szanse trafienia w cel odległy o 60 metrów szacowano na 75-80%, natomiast przy odległości 80 metrów spadały one do 25-30%.

Względem poprzedniej konstrukcji powiększono średnicę rury wyrzutni oraz grubość jej ścianek do 3 mm. Powiększenie donośności uzyskano poprzez zwiększenie masy ładunku miotającego. Dodatkowo zmodyfikowano mechanizm spustowy, który teraz miał postać dwóch współpracujących ze sobą dźwigni. Granatniki dostarczano ze złożonym mechanizmem spustowym, dodatkowo zabezpieczonym drucianą zawleczką z kółkiem. Po wyciągnięciu zawleczki należało podnieść wykonaną z tłoczonej blachy dźwignię celownika (z trzema nastawami dla odległości 30, 60 oraz 80 metrów – teraz przeziernik współpracował z umieszczonym na górnej części głowicy pocisku nitem celowniczym, a dla lepszej widoczności krawędzie przezierników i nit zostały pokryte białą, fluorescencyjną farbą). Ustawienie ramienia celownika w pozycji pionowej pozwalało przesunąć do przodu poprzeczną tulejkę bezpiecznika z

położenia Sicher do położenia Entichert, co zwalniało blokadę i pozwalało na naciśnięcie poziomej dźwigni spustowej. Nowa wersja wykazywała także poniesioną odporność na zawilgocenie spłonki wewnątrz mechanizmu spustowego, co było zgłaszane przez jednostki w obu poprzednich modelach.

Procedura uzbrajania głowicy przed strzałem była analogiczna do wcześniejszych modeli, z tą różnicą, że teraz ze względu na obecność nita-muszki głowica była mocowana na zatrzask, a nie wkręcana. Dla jednostek frontowych była to nadal broń jednorazowego użytku, ale tym razem zalecano zbieranie pustych rur wyrzutni, które po odesłaniu do producenta można było oczyścić, ponownie napełnić nową spłonką mechanizm spustowy, a rurę wyrzutni nowym ładunkiem materiału miotającego.





Granatnik przeciwpancerny Panzerfaust 60

Drzonów, Lubuskie Muzeum Wojskowe

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

Masa: 6,8 kg

Długość broni: 1045 mm

Długość rury wyrzutni: 800 mm

Średnica rury wyrzutni: 50 mm

Średnica głowicy: 150 mm

Masa głowicy: 3,06 kg

Masa materiału wybuchowego: 1,7 kg (mieszanka trotylu i heksogenu)

Masa ładunku miotającego: ok. 135 g

Prędkość początkowa: ok. 45 m/s

Donośność: praktyczna 60 m

Zdjęcia i tekst – Dawid Kałka

Bibliografia

1. <http://www.dws-xip.pl/encyklopedia/infwpzf60-de/>
2. Uzbrojenie Wehrmacht Tom 1, Uwe Feist
3. Uzbrojenie Wehrmacht Tom 2, Uwe Feist